Nr. 85. Sroda 14. Kwietnia 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Chiny. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 18. marca. Jego c. k. Apostolska Mość raczył własnoręcznie podpisanym dyplomem c. k. kapitana I. klasy w 1szym bukowińskim batalionie kordonowym Józefa *Mallika* jako kawalera ces. austr. orderu żelaznej korony trzeciej klasy stosownie do statutów tegoż orderu wynieść najłaskawiej do stanu rycerskiego Cesarstwa austryackiego z przydomkiem „von Dreyenburg."

Lwów, 18. marca. Jego c. k. Apostolska Mość raczył własnoręcznie podpisanym dyplomem teraźniejszego tymczasowego c. k. prokuratora państwa przy peszteńskim senacie sądu krajowego w Budzie Michała *Müllera* jako kawalera orderu żelaznej korony III. klasy stosownie do statutów tegoż orderu wynieść najłaskawiej do stanu rycerskiego Cesarstwa austryackiego.

Lwów, 18. marca. Jego c. k. Apostolska Mość raczył własnoręcznie podpisanym dyplomem asesora municypalnego w Medyolanie doktora Augusto Benigno *Barabani* jako kawalera ces. austr. orderu żelaznej korony III. klasy stosownie do statutów tegoż orderu wynieść najłaskawiej do stanu rycerskiego Cesarstwa Austryackiego.

Sprawy krajowe.

Czynności Lwowskiéj izby handlowéj i przemysłowéj.

VIII. nadzwyczajne posiedzenie dnia 30. grudnia 1851 roku pod przewodnictwem prezesa p. *Floryana H. Singer.*

(Ciąg dalszy.)

Nim prezes przystąpił do zformułowania wniosków, poprzedził je uwagami nad handlem w papierach państwa i effektach prowizyę przynoszących, z szczególnem uwzględnieniem Galicyi, jak następuje:

„Oszczędności obywateli wszystkich klas, w których mniejsze sumy nie małe mają znaczenie, szukają także korzystnego umieszczenia i rozchodzą się w różnych kierunkach.

I tak widzieliśmy, że znaczne sumy wpłynęły do kas oszczędności. Mianowicie zaś bywają te oszczędności w papiery państwa i industryjne wkładane.

Ta potrzeba umieszczania najwięcej wywołała handel pap. państwa, którym się wiele set wielkich domów bankowych w Europie zajmuje, a wielką liczbę mniejszych handlarzy papierami, że tak rzec można — swoich klientów do dalszego ulokowania tych papierów korzystnie zatrudniają.

W krajach więc, gdzie wiele takich mniejszych oszczędności kapitalizowane bywają, także i handel papierami znacznie się wykształcił.

Tam jest także wiele domów bankowych i mniejszych domów handlowych, które się tem trudnią.

W Galicyi niema wprawdzie tego wypadku. Tymczasem posiadamy także znaczne kapitały i wiele ludzi, którzy mniejsze lub większe oszczędności czynią i te ulokować starają się. — W Galicyi zaś jako w kraju rolniczym w industryi miejskiej bardzo ograniczonym, który ma zaledwo kilka zamożniejszych miast, biorą kapitały inny obrót.

Oszczędności zrobione przez mieszkańców na prowincyi zostały w różny sposób korzystnie u posiadaczów ziemskich umieszczone, z czego, jako też z różnych transakcyi posiadaczów ziemskich i szlachty, znaczne kapitały na dobrach są hypotekowane, które niedochodzą 60 milionów.

Oszczędności miejskich po największej części żydowskich mieszkańców składały się z kapitałów, które po części na wymienionych wyżej hypotekach częścią za kredytem osobistym na mniej lub więcej znaczne procenta lokowane były, i obrót w handlu bydłem, produktami i w dzierżawach dóbr ożywiają.

W szczęśliwych czasach pokoju, które poprzedziły nieszczęsne lata ruchów od r. 1846 — dały się spostrzegać oszczędności i wzrastający dobry byt — miasta cyrkularne i miasteczka powiększały się i podnosiły — wtenczas i niejeden kapitalik został w papiery państwa włożony, które z Wiédnia za pośrednictwem tutejszych domów handlowych sprowadzone.

W tym czasie przyszedł do skutku zakład galicyjskiego Towarzystwa kredytowego (1840), który bardzo korzystnie wpłynął na kapitały na dobrach ziemskich hypotekowane.

Około 11 milionów jeszcze wynoszące listy zastawne wynagrodziły albo spłaciły dawniejsze długi, i takim sposobem była możność, że z tego więcej niż $^9/_{10}$ w Galicyi w ręku tutejszych kapitalistów zostały.

Były to stare kapitały w nowej formie.

Przez tak straszne wstrząśnienia, jakich niestety w ostatnich 6 latach dożyliśmy, powstała strata niejednego majątku, a zwłaszcza zmiana, która w gospodarstwie wiejskiem szczególniej przez to nastąpiła, że pańszczyzna zniesioną została, a posiadacz ziemski teraz robotę gotowemi pieniądzmi opłacać, większą ilość bydła, maszyn, narzędzi rolniczych i czeladzi trzymać musi — na co kraj nowy kapitał zebrać i więcej gotowych pieniędzy w obiegu utrzymywać musi. — To tedy spowodowało, że wszystkie majątki weszły w ten nowy prąd, niejedno przemysłowe przedsięwzięcie ograniczone, a nakoniec listy zastawne strwonione zostały, przeczo ostatnie (4 %) aż na 80 spadły.

Zdaje się jednak, żeśmy doszli do punktu kulminacyjnego, że nieszczęsny ucisk cokolwiek ustaje i oszczędności znowu nastąpią.

Aby jednakże ten przechód ułatwić, potrzebujemy środków zaradźczych — sposobności dostania pieniędzy za mierną prowizyę.

Nareszcie zwraca prezes uwagę ku emissyi papierów industryjnych.

(Dokończenie nastąpi.)

(Szczegóły o uroczystym pogrzebie zwłok ś. p. JO. księcia Felixa Schwarzenberga.)

Wiédeń, 8. kwietnia. Zwłoki Jego Excelencyi pana prezydenta ministrów fml. Feliksa księcia Schwarzenberga były wystawione wczoraj przedpołudniem na katafalku ustawionym w sali hotelu ministerstwa, gdzie się cisnęły liczne tłumy ludu, aby oglądnąć raz jeszcze oblicze dostojnego nieboszczyka. O pół do 1szej w południe przeniesiono ciało pod przewodnictwem duchowieństwa z pałacu przy placu balowym do kościoła parafii św. Michała, gdzie się odbyło uroczyste kościelne pobłogosławienie zwłok, przy którem był obecny Jego c. k. Apostolska Mość otoczony książętami Cesarskiego domu. Również byli tam zebrani ministrowie, rada stanu, korpus dyplomatyczny, urzędnicy dworu i państwa i znaczna liczba przyjaciół Zmarłego.

Po skończonej ceremonii kościelnej przeciągał odpowiedni wojskowej randze Zmarłego kondukt pogrzebowy pod przewodnictwem pana fml. księcia Lobkowitza i Jego Cesarzew. Mości Arcyksięcia Zygmunta w charakterze jenerała brygady śród odgłosu wszystkich dzwonów i muzyki żałobnej przez Kohlmarkt, Graben, plac ś. Szczepana, ulicę Rothethurm i po przebyciu mostu Ferdynanda przez Jaegerzeile. Zaraz za karawanem o sześciu okazałych koniach ze stajni cesarskiej, na którym znajdowała się trumna zawierająca drogie zwłoki ozdobiona orderami i insygniami godności książęcej, szedł adjutant zmarłego księcia. Obok niego szedł brat nieboszczyka, Jego Excelencya książę Jan Adolf Schwarzenberg i wiele innych kawalerów należących do najwyższych rodów szlacheckich w Austryi, a z książęcym domem Schwarzenbergów połączonych węzłami pokrewieństwa i powinowactwa.

Książęta Cesarskiego domu, Ich cesarzew. MM. Arcyksiążęta Wilhelm i Rainer, ministrowie Jego c. k. Apostolskiej Mości i Jego pierwszy jenerał-adjutant hrabia Grünne, znaczna liczba jenerałów wszystkich stopni i prawdziwie niezliczone mnóstwo sztabowych i wyższych oficerów wszelkiej broni, należący do wyższych kategoryi urzędnicy dworscy i publiczni, kawalerowie cesar. orderu Franciszka Józefa — których kanclerzem był dostojny nieboszczyk — nakoniec uczniowie cesar. akademii oryentalnej, oddawali zmarłemu ostatnią posługę i z prawdziwą uroczystością postępował smutny orszak przepełnionemi ludem ulicami. Podczas gdy karawan zmierzał ulicą wiodącą ku dworcowi północnej kolei żelaznej pod zasłoną szwadronu kawaleryi, dawały ustawione w alei prateru wojska i ciężkie działa zwyczajne salwy, poczem odbyło się na Praterstern defilowanie wojsk przed wysoką jeneralicyą i dostojnymi dygnitarzami państwa.

(G. W.)

(Ustawa o wydawaniu kart siedziby (Heimatsscheine).

Wiédeń, 9. kwietnia. Widocznym dowodem, jak koniecznie potrzeba obeznać się z ustawami wchodzącemi w życie praktyczne, są trudności wydarzające się gdzie niegdzie z kartami siedziby (Heimatsscheine), które od władzy publicznej nie są widymowane. Według najnowszego rozporządzenia muszą być widymowane karty siedziby, choćby były przeznaczone tylko do podróży na prowincyę, w której się przynależna gmina znajduje. Tem rozporządzeniem zapobieżono niejednemu nadużyciu, jakiego się z kartami siedziby dopuszczano. Najgłówniejsza zaleta tego rozporządzenia zależy przedewszystkiem w tem, że odtąd wszystkim próżniakom, to jest ludziom bez wszelkiego zarobku i nie mającym chęci do roboty odejmie się sposobność używania takich kart za paszport do żebrania i wałęsania się bez roboty po kraju. Gminy, które były kontente, że się na niejaki czas mogły pozbyć takich indywiduów, dawały im bez wszelkiego względu na powszechne bezpieczeństwo i porządek takie karty siedziby. Władza polityczna daleka jest od takich względów dla okręgu gminy, i odtąd nie będą już takim żebrakom widymowane karty siedziby do wałęsania się po kraju. Muszą oni pozostać w domu, albo też w obczyznie wywieść się robotą. Druga zaś główna zaleta tego rozporządzenia zależy także na tem, że przezto ustalony jest nadzór nad wydawaniem kart siedziby w ogóle przez władze publiczne. Karta siedziby, która już jako dowód przynależności, już jako dokument podróży tak ważny wpływ wywiera, była niestety aż nazbyt często wydawana od przełożonych gmin z taką lekkomyślnością i niedbałością, że wywołała potrzebę kontroli. A do jak wielu zawikłań i bezprawiów może przywieść niedokładne opisanie osoby, nieograniczone określenie zarobku i zatrudnienia, dowiodły liczne przykłady. *(L. k. a.)*

(Przewodnik naukowy dla artyleryi marynarskiej.)

Wiédeń, 7. kwietnia. Nakładem Karola Gerolda i Syna w Wiédniu wyszło dzieło pod tytułem: „Przewodnik naukowy dla artyleryi marynarskiej“ z 5. miedziorytami ułożone podług najlepszych źródeł przez F. Hausknechta, kapitana od artyleryi marynarskiéj. — Dzieło to poświęcone przez autora całéj c. k. marynarce, zaleca się tak w treści jakoteż w przeprowadzeniu niezaprzeczonym praktycznym celem. Jak autor zapewnia w przedmowie, obejmują wszystkie znane mu francuzkie i angielskie dzieła o artyleryi marynarskiej albo tylko pojedyncze oddziały téj dla oficera floty niezbędnie potrzebnéj nauki, albo są tylko przeznaczone do wykładu dla wojska, albo nakoniec, chociaż jako podręczne książki z korzyścią użyte być mogą, dla głębszych studyów są niebardzo przydatne.

Dobrze utrzymana artylerya zaś jest bez wątpienia duszą każdej marynarki wojennej. Zatem dzieło takie, które udziela dokładniéj i solidarnéj nauki w tym względzie, powinno być na każdy sposób jako pożądane zjawisko powitane i zalecone.

Aby książka ta mogła odpowiedzieć potrójnemu celowi swemu, potrzeba było uwzględnić należycie i młodociany wiek uczniów w kolegium kadetów marynarki i udzielane w rozmaitych klasach nauki matematyczne. Dlatego zostało podzielone na cztery oddziały główne, z których pierwszy zawiéra ogólną naukę artyleryi marynarskiej, drugi fabrykacyę dział i amunicyi, trzeci strzelanie i rzucanie, a czwarty praktyczną artyleryę marynarską.

Pierwsza część obejmuje naukę o broni marynarskiej i dzieli się na 9 rozdziałów: Działa — lawety — mała broń palna — garnitur dział — przybory do dział — strzelby — proch strzelniczy — materyały strzelnicze — broń sieczna.

Druga część składa się z 7 rozdziałów: Fabrykacya dział — robienie rapert — fabrykacya amunicyi — roboty garniturowe — fabrykacya prochu — roboty w laboratoryach — fabrykacya i próbowanie małéj broni palnéj.

Trzecia część obejmuje w 5 rozdziałach właściwą sztukę artyleryjną; pierwszy opiewa o poruszaniu się ciał w bezpowietrznéj przestrzeni; drugi o poruszaniu się ciał w powietrzu; trzeci o elewacyach i ubocznych dyrekcyach dział, stósownie do wymiaru rapert i otworów strzelniczych; czwarty o obliczaniu celów do strzelania, a piąty o rakietach.

Czwarta część poświęcona jest chowaniu dział i amunicyi, zataczaniu dział na okręta, i służbie przy działach, co trzy rozdziały obejmują; czwarty rozdział téj saméj części opiewa o bitwach morskich i zawiera wszystkie ważniéjsze, odnoszące się do tego strategiczne nauki i przepisy.

Całe dzieło obejmuje 394 stronnic w ósemce; wydanie jego odpowiedne celowi, pojedyncze ale ładne; a styl poprawny.

Przy tak znacznem zajęciu, jakie postęp naszéj marynarki wojennej obudza teraz we wszystkich kołach nawet nienależących do zawodu tego, zdaje się być rzeczą pożyteczną zwrócić uwagę powszechną na to z wielu względów bardzo ważne dzieło, które pomiędzy innemi nastręcza nam także dowód, jak spiesznie rozwinął się duch nauki i gorliwości także w dziedzinie naszéj marynarki wojennej. *(L. k. a.)*

(Przestroga dla dziennika Cieszyńskiego od Namiestnictwa Szlązkiego.)

Opawa, 6. kwietnia. Dziennik Cieszyński odebrał od szlązkiego namiestnictwa następującą przestrogę: „Ponieważ wychodzący w Cieszynie dziennik *Gwiazdka Cieszyńska* idzie ciągle zmierzającym do narodowego separatyzmu, a przeto z utrzymaniem publicznej spokojności i porządku niezgadzającym się kierunkiem, i częścią przez reminiscencye historyczne, częścią przez artykuły treści panslawistycznej, jakiemi są w nr. 2. „Jeden język sławiański“, nr. 6. „Jan Kollar“ i inne, dąży widocznie do wywołania zawiści i nieporozumień między ludnością różnych dyalektów, równie jak w ogóle swojem rozumowaniem, jakie jest zawarte w artykułach „O własnem wyznaniu,“ stara się zbałamucić nieoświeconych; więc na mocy najwyższego ces. rozporządzenia z dnia 6. lipca 1851 daje się redakcyi tegoż dziennika przestrogę, aby dotychczasowej dążności zaniechała, inaczej się według surowości ustawy z nią postąpi.“

Opawa, 5. marca 1851. *Kalchberg* m. p.

(Abbl. W. Z.)

(Kurs wiédeński z 13. kwietnia 1852.)

Obligacye długu państwa 5% $95^{13}/_{16}$; $4^1/_2$% $85^9/_{16}$; 4 % — —. 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% — —. Losy z r. 1834: —. z roku 1839 $307^{13}/_{16}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1279. Akcye kolei półn. $1557^1/_2$. Glognickiej kolei żelaznéj — —. Odenburgskie —. Budwejskie 291. Dunajskiej żeglugi parow. 640. Lloyd — —.

Anglia.

(Tajna rada. — Obiad w pałacu królowej. — Rozprawy w izbie niższej.)

Londyn, 6. kwietnia. Wczoraj o trzeciej popołudniu prezydowała królowa na posiedzeniu tajnej rady w pałacu Bukinghamskim. Sir Charles Hotham, nowomianowany pełnomocny minister przy argentyńskiej federacyi państw, był przypuszczony do ucałowania ręki. Potem uchwalono proklamacyę dla puszczenia w obieg pewnéj liczby nowo-wybitej monety (2sh. sztuka). Następnie potwierdziła królowa na tajnej radzie mianowanie kilku członków nowej komisyi publicznego oświécenia. Po skończonem posiedzeniu miał hrabia Derby audyencyę u królowej; prócz tego hrabiowie Lonsdale i Malmesbury, tudzież Sir J. Pakington. — Książę Albert zwiedził wczoraj przedpołudniem arsenał w Wolwich w towarzystwie Leopolda księcia Sasko-Koburgskiego i jenerał feldzeigmajstra Viscont Hardinge. Popołudniu oddał książę Leopold wizytę hrabinie de Neuilly, tudzież Orleańskiej familii w Claremont. — Na objedzie w pałacu Bukinghamskim byli książę Leopold de Saxen-Koburg, książę Cambridge, hrabia i hrabina Malmesbury, baron i baronowa Brunnow, książę i księżna Carini, hrabia d'Aquila i chevalier Folgori, poseł brazylijski, tudzież inne znakomitości. Hrabia d'Aquila przyjmował wczoraj w hotelu Mivarta ciało dyplomatyczne.

Gabryela, czyli: Dwie siostry.

(Ciąg dalszy.)

Pewnego dnia w lecie obudziła mnie Gabryela wcześnie zrana i kazała wstać spiesznie, mówiąc że idzie o rzecz ważną, o której za kilka godzin się dowiem. Spojrzałam na nią zdziwiona: była bledsza jeszcze niż zwykle, i na jej twarzy malował się dziwny jakiś wyraz spokoju i rezygnacyi; a gdym wstała z łóżka, zaczęła ubierać starannie mnie i siebie w nowe suknie białe i słomiane kapelusze, które choć niewymyślne i niekosztowne były przecież daleko lepsze niż zwykłe suknie nasze.

Gabryela wyjmowała je z pudełka, przyniesionego zapewne wtedy, kiedym jeszcze spała, a gdyśmy już zupełnie były ubrane, rzekła do mnie z największą spokojnością:

— „Moja dobra Rózio, twoje życzenia zaczynają się spełniać: Dziś zrana odbędzie się mój ślub z panem Tomaszem Erminstoun — w kościele. Ty jesteś moją drużką, a kościelny będzie moim świadkiem ślubnym. Po ślubie niepowrócę już do domu, bo w Yarrow-Wood stoi w pogotowiu czterokonny powóz, którym odjadę z mężem natychmiast. Ty zaś, najdroższa siostro, przyjdziesz z powrotem i zrzucisz ubiór weselny, abyś mogła pokazać się przed ojcem; a że ja najczęściej niejadam razem z wami, i stary nigdy o mnie się niepyta, więc niespostrzeże mojej nieobecności. Dlatego niemów ani słowa o tem — a Nelly ma zatkane usta, więc niezdradzi nas także. Zresztą bądź cierpliwą, moja najukochańsza siostro, dopóki nieotrzymasz wiadomości odemnie; szczęśliwa przyszłość otwiera się przed nami, moja Rózio, i nie na długo się rozłączamy.“

Tu zaczęła płakać, ale tak gorzko, że zaledwie utulić ją mogłam. W końcu ośmieliłam się zapytać ją drżącym głosem, czy więcej niż mnie kocha Tomasza Erminstoun, bo w sercu mojem zaczęła już budzić się zazdrość, chociaż w czternastym roku życia niewiedziałam jeszcze co miłość.

— „Jego kochać!“ — zawołała chwytając mnie gwałtownie za rękę — „ja tylko ciebie kocham na tym świecie moja Rózio, moja siostro. To niedołęga, któremu dlatego tylko oddaję moją rękę, aby ciebie i siebie wybawić z poniżenia i nędzy. On mnie kupuje za swoje dostatki. Ja tak młoda jeszcze — dodała przytłumionym głosem zakrywając twarz rękoma — ale postarzałam się już na zgryzotach; moja Rózio, — ja zatwardziała grzesznica, bo mam zamiar wielki grzech popełnić: Przyrzekam miłość — a nienawidzę; posłu-

— Zaraz na wstępie wczorajszego posiedzenia *izby niższej*, po przedłożeniu kilku petycyi przeciw bilowi milicyi, oświadczył pan Walpole, minister spraw wewnętrznych, na interpelacyę kapitana Romilly, że propozycya nadania milicyi prawa wyboru, nieotrzymała przyzwolenia drugich członków gabinetu, a zatem jest cofnięta. Zresztą miał on (pan Walpole) tylko zamiar, szanownym klasom, stan milicyi powabnym uczynić. Sir J. Pakington, minister kolonialny, oświadczył na interpelacyę pana Mangles, że po świętach przedłoży bil, którymby dla kolonistów Nowej-Zelandyi reprezentacyjne instytucye przyzwolono. Kanclerz izby skarbowej chce na 19. wyznaczyć dzień, w którym rząd stan swych finansów przedłoży. Po dziennym porządku ma się izba znowu zamienić w komitet przyzwolenia, przyczem pan Osborne ma sobie za powinność zażądać wprzódy od kanclerza izby skarbowej jasnego i zrozumiałego przedłożenia planów rządowych. Dotychczas uchylano się od tych kwestyi wymówkami, które lud uważa za niegodne angielskiego rządu.

— Okręt *Propontis* przywiózł wiadomości z Przylądka, datowane pod dniem 3. marca. Odezwa gubernatora do obywateli na granicy niezrobiła pomyślnego skutku. Spodziewano się dnia 8. w głównéj kwaterze odebrać wiadomość o podjazdach jenerała Somerset, ale zdaje się, że Sir Harry, od czasu jak otrzymał swe odwołanie, na prostych operacyach się ograniczy. Dotychczas nie przybyły ani parowa fregata *Megaera* ani *Hydra*, mające jenerała Cathcart na swym pokładzie. *Hydra* opuściła dnia 2. Sierra Leone; 400 żołnierzy leżało w King-Williams-Town w szpitalu.

— Parowa fregata *Birkenhead* zatonęła 26. lutego niedaleko odnogi Szymona (Simons-Baj). Zginęło 446 osób, utonęło 7 oficerów marynarki a 5 od wojska liniowego. *(P. Z.)*

Francya.

(Dekreta w Monitorze. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 6. kwietnia. Dzisiejszy *Moniteur* zawiera dekret prezydyalny, który reguluje odbieranie przysięgi od niższych urzędników sprawiedliwości, równie jak od stróżów polnych, którzy przed sędziami pokoju przysięgę składać mają. Protokóły o wykonanych przysięgach równie jak spis tych osób, które w przepisanych terminach zaniedbały złożyć przysięgę, będą przesłane do ministra sprawiedliwości.

— Drugim dekretem rozporządzono, że deportowane do Algieryi indywidua, będą na oddziały po 500 podzielone, które mają nazwę: „Karna kolonia nr. 1, 2, 3 i td.“ Wotowana jeszcze przez zgromadzenie narodowe ustawa o regulaminie deportacyi, będzie do nich zastósowana, wyjąwszy te indywidua, które ze względu na swoje postępowanie wyjęte są od tego, i koncesyę gruntów otrzymały.

— Następnie zawiera *Moniteur* nominacye poruczników, podporuczników, chorążych, rachmistrzów i td. w 22 batalionach i w legii kawaleryi paryskiej gwardyi narodowej.

— Minister marynarki Ducos wydał do wszystkich nadmorskich prefektów okólnik, że dekret decentralizacyi dla administracyi spraw wewnętrznych rozciągnięty jest także na administracyę marynarki.— Prefekci nadmorscy mają nadal niezawiśle rozstrzygać należące do swego zakresu sprawy, i odstąpią od dawnego zwyczaju odnoszenia się ze wszystkiem do ministra, aby obawiając się dyskusyi publicznych niewystawili się na odpowiedzialność.

— Prezydent republiki napisał o pogrzebie ubogich następujący list do Arcybiskupa Paryża: „Jeżeli dobrze jestem zawiadomiony, grób gminny nieotrzymuje nigdy kapłańskiego błogosławieństwa, gdy przyjmuje ciało ubogiego człowieka. Pomimo cichej rezygnacyi, ubolewa jednak człowiek ludu, że śmiertelne zwłoki jego rodziny nieotrzymują ostatniego namaszczenia modlitwy; narzeka bez wątpienia także na swoje ubóstwo, że go przy ostatnim kresie naszego pobytu na tej ziemi duchownego wsparcia pozbawia. Ta nierówność aż do saméj śmierci zniknęłaby, jak sądzą, gdyby tylko można dla każdego z trzech cmentarzy Paryża mianować kapłana, któregoby jedynem było przeznaczeniem błogosławić ciała tych, którym na przywileju własnego pogrzebu zbywa. Rozporządzenie to zdaje się mi być równie moralne jak religijne. Przedkładam je ocenieniu i miłosierdziu Pana, a jeżeli nie natrafi na ważne przeszkody, proszę w jego wykonaniu mnie wspierać. Ludwik Napoleon.“ — Dekret, mianujący kapłanów przy cmentarzach paryskich, jest już, jak wiadomo, przed niejakim czasem publikowany.

— Ministrowie chcieli z początku tylko na pisemne zgłoszenie się dawać deputowanym audyencyę. Na usilne żądanie tych ostatnich wyznaczyli jeden dzień w tygodniu, w którym ich doniesień o lokalnych interesach słuchać będą.

— Ministrowi spraw wewnętrznych przesłano plan do ukończenia tryumfalnego łuku przy końcu Champs Elysées, przedstawiającego apoteozę Napoleona. Napoleon w ubiorze koronacyjnym, trzyma w jednéj ręce berło, a w drugiej kulę ziemską z krzyżem; siedzi na orle, który z orężnej trofei wylatuje, i piorun w szponach trzyma.

— Korweta *Allier* odpłynęła do Cayenne z 300 aresztantami galerowymi. Niejaka część administracyi kolonii karnych, odpłynęła przed kilką dniami okrętem *Voyageur* do Cayenne. *(P. Z.)*

Włochy.

(Nowy akt łaski rządu papieskiego.)

Rzym, 31. marca. Rząd Piusa IX. odznaczający się tak wielu aktami łaskawości, dał nowy dowód swej łagodności. Jego Świątobliwość z przyczyny jubileuszu, w którym tysiące ludzi pojednywa się z Bogiem i otrzymuje przebaczenie swoich kar zasłużonych, rozkazał ministrowi sprawiedliwości i łaski, upoważnić najwyższe władze do darowania więźniom, niewyjmując nawet aresztantów galerowych, dwóch miesięcy kary. Pozostawia się publicznym władzom do woli, których aresztantów zechcą zrobić uczestnikami tej nowej papieskiej łaski z uwzględnieniem godności osobistej. Ale wyłączeni od tego będą ci wszyscy, których wykroczeniem jest znieważenie religii, obraza majestatu i oszukaństwo nadzwyczajnego rodzaju. *(G.P.)*

Niemce.

Wiesbaden, 5. kwietnia. W tutejszym kościele katolickim zaczęły się wczoraj misye Jezuitów. Codziennie miane są trzy kazania; na zakończeniu misyi w przewodnią niedzielę będzie się znajdować biskup z Limburga.

(Stan zdrowia W. księcia Badeńskiego.)

Karlsruhe, 6. kwietnia. Tutejsza gazeta ogłosiła dziś siódmy buletyn o stanie zdrowia Jego królewicz. Mości Wielkiego księcia, który tak opiewa:

Przy nieustających, silniejszych wzburzeniach nerwów, spędził Jego królewicz. Mość Wielki książę ostatnie nocy mniej spokojnie. Apetyt był w upłynionych dniach mniejszy, a słabość nanowo się wzmogła. Karlsruhe, 4. kwietnia 1852. Chelius. Gugert. Schrickel.

(Główny etat finansów wirtemberskich.)

Sztutgarda, 4. kwietnia. Główny etat finansów jest ukończony i będzie przesłany do stanowego wydziału, aby sejm zebrał się już w połowie przyszłego miesiąca (mówią na 15. maja), naradził się na tym etatem i załatwił go bez przeciągania posiedzeń aż do lata. Dla ministrów wyznaczono w nim płacę 6000 fl., podczas gdy dotychczas płaca ministrów wynosiła sumę 10,000 fl. *(P. Z.)*

(Przywrócenie stosunków dyplomatycznych z Holandyą.)

Hanower, 5. kwietnia. Do koncesyi zrobionych demokracyi za ministerstwa Stüve, należało także ograniczenie reprezentacyi dyplomatycznej za granicą, które tak dalece posunięto, że nawet ze stolicy jednego z najważniejszych dla Hanoweru państw sąsiednich,

---

szeństwo — a pragnę panować; szacunek — a pogardzam w najwyższym stopniu tym nieudolnym i chorowitym młodzieńcem!“

Daremne były wszelkie prośby i nalegania, aby się wstrzymała jeszcze. Gabryela zaprowadziła mnie na łąkę, gdzie czekał powóz, który zawiózł nas do kościoła. Widziałam jak ich ksiądz zaślubił; musiałam podpisać coś w dużej księdze; czułam gorące łzy i uściski Gabryeli przy pożegnaniu, — potem wsadził mnie kościelny samą do powozu i odwiózł na to samo miejsce na łąkę nad brzeg strumienia. Tam usiadłam i płakałam długo, dopóki mi sił nie brakło.— Prawdaż to? — pytałam sama siebie — czy też sen tylko? Czy Gabryela w istocie już odjechała? Moja siostra — tak młoda jeszcze — czy w istocie poszła już za mąż i stała się bogatą i wielką? Ale w sercu mojem odezwały się ostatnie jej słowa; pospieszyłam do domu, aby przywdziać moją starą, ciemną suknię; Nelly niemówiła ani słowa. Złoto pana Tomasza Erminstoun zamknęło jej usta, niewolno jej było „wiedzieć o tem, co zaszło“ i tylko kazano jej mieć jak największe staranie o mnie.

Wieczorem, nim jeszcze ojciec udał się na spoczynek, nadszedł list adresowany do niego. Niedowiedziałam się nigdy co zawierał w sobie, ale wiém że był od Gabryeli i jej męża. Od tej chwili niewidziałam ojca przez kilka dni, a potem niepatrzał już na mnie wcale. Dziwna to rzecz, bardzo dziwna — mówiłam sama do siebie: Gabryela znikła jak śnieg wiosenny nieznacznie i w cichości, a ojciec tak obojętnie przyjął tę wiadomość!... Czyż wydarzyło się kiedy coś podobnego na świecie?

* * *

Ojciec nasz zadał sobie zaledwie tyle pracy, aby wywiedzieć się o stanie młodego człowieka, który uwiózł jego córkę, i o prawności ich ślubu; a gdy się dostatecznie przekonał o tem, popadł znowu w dawną gnuśność i nieczułość, i przemarzył resztę życia w mniemaniu, że dokonał wielkiego dzieła zasiągnąwszy potrzebnych wiadomości.

Wkrótce potem otrzymałam pierwszy list w mem życiu, podwójnie drogi dla mnie, bo był od Gabryeli. Przyniosła go służąca z hotelu pod pozorem odwiedzenia Nelly, i ojciec niedowiedział się o tem. Ach ten pierwszy list! nigdy niezapomnę, jakiem go kąpała w łzach moich i okrywała memi pocałunkami! Krótka była treść jego: dowiedziałam się, że tymczasowo najęli sobie pomieszkanie, ponieważ stary pan Erminstoun nieprzebaczył jeszcze synowi; ale ani słowa o jej szczęściu, ani słowa o jej mężu; w końcu zaś donosiła Gabryela, „że spodziewa się wkrótce już zabrać swoją najdroższą Rózię do siebie, aby się nigdy z nią nierozłączyć.“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

z Haagi, poseł tutejszy odwołany został. Skutkiem tego zniósł także rząd holenderski piastowany do owego czasu przez ministra Dedel urząd poselstwa holenderskiego. Wszelako stosunki Hanoweru z Holandyą są tak ważne, że dalsze przerwanie komunikacyi dyplomatycznej musiałoby pociągnąć za sobą najszkodliwsze dla obudwu państw skutki. Dlatego też niezaniedbał nasz rząd przez wysłanie pełnomocnika do Haagi zapełnić znowu tę lukę, a rząd holenderski jak donosi *Gazeta Hanowerska*, mianował już także następcę ministra Dedel w osobie szambelana i radcy legacyjnego pana Stratenus, który w tych dniach już ma przybyć do Hanoweru. Jak piszą, do tej samej gazety z Harburga, ma rząd angielski zamiar założyć konzulat przy tamtejszym porcie. *(G. Pr.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 8. kwietnia.)

Metal. austr. 5% $76^{1}/_{2}$; $4^{1}/_{2}$ $68^{7}/_{8}$. Akcye bank. 1230. Sardyńskie —. Hyszpańskie 42. Wiedeńskie $96^{3}/_{4}$. Losy z r. 1834 178; 1839 r. $98^{7}/_{8}$.

(Kurs giełdy berlińskiej z 10. kwietnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% $102^{1}/_{2}$ p. $4^{1}/_{2}$% z r. 1850 103 —. Obligacye długu państwa $90^{5}/_{8}$. Akcye bank. — —. l. Pol. list. zastaw. —; nowe 96; Pol. 500 l. $89^{1}/_{2}$; 300 l. —$151^{1}/_{2}$ l. Frydrychsdory $13^{1}/_{12}$ Inne złoto za 5 tal. 10. Austr. banknoty $82^{3}/_{8}$.

Chiny.

(O postępie rewolucyi w Chinach.)

Angielskie dzienniki z Chin donosiły potąd najsprzeczniejsze nieraz doniesienia o wypadkach i postępie tamtejszej rewolucyi, teraz zaś wszystkie na to się zgadzają, że insurekcya wzięła wielką przewagę. W Kantonie obnaszają się publicznie z proklamacyami przewodźcy rokoszan, a tamtejsze władze chińskie zaniechały już wydawać buletyny o urojonych zwycięztwach. Seu, jeneralny gubernator Kantonu trzymany jest w jednem mieście swojej prowincyi w oblężeniu przez insurgentów, inne zaś wojska cesarskie poniosły niedawno ogromną klęskę. Jedna jeszcze tylko pozostała nadzieja dla dynastyi Mantczu, a to jeźli pomiędzy rokoszanami wybuchłaby niezgoda, do czego bardzo łatwo przyjść może. *(P G.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 7. kwietnia. Na dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 20r., żyta 14r.44k., jęczmienia 12r.17k., owsa 7r.7k., prosa 16r., hreczki 14r.48k., kartofli 8r.37k. cetnar siana kosztował 2r.55k., słomy 1r.35k., sąg drzewa twardego 24r. miękkiego 20złr. w. w.

(Ceny targowe w Tarnowie.)

Tarnów, 1. kwietnia. Na naszych targach z dnia 16., i 19., 23., 26. i 30. marca płacono w przecięciu za korzec pszenicy 9r. 32k.—9r.20k.—9r.48k.—9r.40k.—10r.; żyta 7r.52k.—7r.44k.—7r. 36k.—7r.44k.—7r.52k.; jęczmienia 6r.40k.—6r.40k.—6r.40k.—6r.20k. —6r.28k.; owsa 3r.48k.—3r.40k.—3r.44k.—3r.32.—3r.40k.; grochu 10r.44k.—10r.52k.—11r.—10r.52k.—11r.; ziemniaków 3r.36k.—3r. 40k.—3r.40k.—3r.44k.—3r.44k.; Cetnar siana kosztował 1r.30k.—1r. 30k.—1r.32k.—1r.30k.—1r.30k.; okłotów 40k.—40k.—48k.—40k. —40k. Funt mięsa wołowego $6^{2}/_{4}$k. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 8r.10k., miękkiego po 6r.10k. m. k. Bobu, hreczki, kukurudzy, wełny i nasienia konicza nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 13. kwietnia.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	44	5	49
Dukat cesarski	„ „	5	47	5	52
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	2	10	5
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	56	1	57
Talar pruski	„ „	1	47	1	50
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	82	35	82	50

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 11. kwietnia 1852.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 13. kwietnia.)

Amsterdam — $169^{1}/_{2}$ l. 2. m. Augsburg 122 l. uso. Frankfurt 121 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $179^{1}/_{2}$ l. 2. m. Liwurna 120 p. 2. m. Londyn 12.6. l. 2. m. Medyolan $123^{5}/_{8}$. Marsylia $143^{3}/_{4}$ l. Paryż $146^{1}/_{2}$. l. Bukareszt 227. Konstantynopel 380. Agio duk. ces. — $29^{3}/_{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $95^{9}/_{16}$. lit. B. — 109.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 10. kwietnia o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $30^{1}/_{2}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 30. Ros. Imperyały 10.6. Śrebra agio $24^{1}/_{2}$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 kwietnia.

Hr. Oldofredy, c. k. major i Szambelan, z Tarnopola. — Hr. Komorowski Piotr, z Bilinki. — PP. Tretter Hilary, z Dzwiniacza. — Tretter Alexander, z Łoniego. — Koszowski Antoni, z Krowicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. kwietnia.

Hr. Borkowski Seweryn i Hr. Borkowska Olga, do Szuparkowa. — P. Batowski Antoni, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. i 13. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	27 11 25	— 1°	+ 4°	Półn.₀	pochm. ⊙
2 god. pop.	27 11 45	+ 2,6°	— 3°	„	„ śnieg.
10 god. wie.	28 0 62	— 0,6°		Półn.-Zachod.₀	„
6 god. zran.	28 1 61	— 3°	+ 4°	Półn.₀	pochm. ⊙
2 god. pop.	28 0 41	+ 4°	— 3°	Półn.-Zachod.₂	„ śnieg
10 god. wie.	27 10 62	— 2,5°		Półn.-Zachod.₃	„ deszcz

TEATR.

Dziś: Komedya pols.: **„Tajny Ajent.“**

KRONIKA.

Teatr wczoraj (w poniedziałek) był dość liczny, galerye nawet przepełnione. Publiczność przybyła witać tradycyjnie ulubionych *Krakowiaków*, potem że dla zimna i niepogody w tych czasach niepamiętnej trudno było na wolnem powietrzu, jak bywało zwykle o wielkanocy, przepędzić jaką chwilę. Ośmielimy się podsunąć jeszcze jeden powód, dla czego zebranie w teatrze było liczniejsze, a powód który radzi-byśmy widywać sprawdzanym, bo byłby dowodem rozmiłowania w kunszcie najpoważniejszym, jakim jest teatr. Sądzimy że publiczność po przewłoce dni kilkunastu dla zwyczajnej przerwy w czasie świąt wielkanocnych, stęschniła się za obrazami z życia ludzkiego, za widokami w jakich się odsłania rozwój uczuć i chęci naszych, jakim ulegają niecność i przywary, gdy się roztoczą w odmęcie wypadków świata.

I jeźli odgadliśmy w tem prawdę, że myśl publiczności spragnęła podsycić duszę zdarzeniami wziętemi ze świata domyślnego, z wyobraźni i urojenia — powiemy, że już tem samem rozwinęło się, może i ustaliło rozmiłowanie w sztukach dramatycznych, jeźli przedstawienie liczy gości wiele, a tłum słuchaczów przypatruje się przeobrażeniom myśli autora na jawie. Bo tu dopiero, w tym odlewie powieści, w odlewie ruchem, gestem, postawą, obrotem ciała, mową, giętkością języka i słowa, w tem dopiero istota scenicznego przedstawienia, — w tamtem, to jest w treści i osnowie sztuki nic innego tylko powieść, historya, bajka, miła na dobranoc, gdy myśl spiąca nie pragnie urzeczywistnić w istotnym świecie tego co autor w utworze swym pospajał.

Że nasza publiczność nie samej bajki w dramacie patrzy, mamy właśnie dowód na przedstawieniu wczorajszem Krakowiaków. Zdarzenia w nich znane są każdemu, od lat tylu i tylu piosnki z nich są w uściech ludu, — a przecież tyle widza przybyło, i bez wątpienia jedynie w myśli i w chęci przepatrzyć w obrazach żywych to co sam tylko w myśli, w wyobrażeniu u siebie widział. Ale właśnie iż dlatego przyszedł, ażeby sobie uobecnić przed okiem widzenie umysłowe, cierpiałby był niewymownie, jeźliby artysta uchybiał prawdzie przeobrażenia bajki w istotę.

Wczoraj jednak nie było przyczyny żalenia się; a przy znanej gorliwości artystów naszych spodziewamy się, że i nadal w innych przedstawieniach w niczem rzetelności przeobrażenia nie uchybią. — Przytem administracya teatru gorliwa o podniesienie i wzrost sceny, przykłada wszelkiego starania, ażeby doborem znakomitych talentów, przysunąć przed oko publiczności sztuki i tego rzędu, które potąd w obawie uchybienia jakiego, wstrzymywane były. Mamy już rękojmię tego w tem, że dozwala wystąpienia znakomitej, z pięknej sławy znanej nam Artystce dramatycznej pannie *Teofili Ceneckiej*. Po dawnem niewidzeniu powita p. Cenecka publiczność naszą, dla której pierwsze swe prace poświęcała, i wystąpi w przyszły piątek najprzód w dwóch sztukach niewinnych: „Pięć sióstr a jedna“ Dmuszewskiego, i w „Narzeczonych“ Korzeniowskiego. Przeobrażenia scen życia domowego, mają poprzedzać późniejszy przetwór scen świata umysłowego.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowéj.